

Sygn. akt II AKa 379/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Maria Mrozik - Szttykiel

Sędziowie SA - Adam Wrzosek

SO (del.) - Ewa Jethon (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

i oskarżyciela posiłkowego G. (...) w W. po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r.

sprawy:

M. W. (1) urodz. (...) w W., córki M. i J. z domu F.,

Oskarżonej z art. 296§2 i 3 k.k. w zb. z art. 284§2 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k., art. 284§2 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2015 r. sygn. akt XVIII K 24/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej M. W. (1) w ten

sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej w punkcie III;

2. za czyn przypisany oskarżonej w punkcie I wyroku przyjmuje za podstawę prawną skazania art. 296 § 2 i 3 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a za podstawę prawną wymiaru kary art. 296§ 3 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i wymierza jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

3. za czyn przypisany oskarżonej w punkcie II wyroku przyjmuje za podstawę prawną skazania art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. a za podstawę prawną wymiaru kary art. 294 § 1 k.k. i wymierza jej karę roku pozbawienia wolności;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. orzeka wobec oskarżonej M. W. (1) karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie, w tym kwotę 300 (trzystu) zł z tytułu opłaty.

UZASADNIENIE

M. W. (1) oskarżona została o to, że:

1. w okresie nie wcześniej niż od 1 stycznia 2003 roku do 31 grudnia 2009 roku w W. przy ul. (...), jako Główna Księgowa G. (...) w W. /dalej (...)/, zobowiązana wspólnie z ówczesnym Dyrektorem (...) do sprawowania bieżącego nadzoru i kontroli funkcjonalnej w sprawach związanych z rachunkowością (...) i jej wewnętrznymi i z zewnętrznymi rozliczeniami finansowymi, co odnośnie jej wynikało z następujących dokumentów: zakresu zadań i obowiązków Głównej Księgowej, podpisanego w dniu 1.09.2000 r, pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli w imieniu (...) w zakresie praw i obowiązków majątkowych z dnia 8.05.2001 roku, udzielonego przez Dyrektora (...) A. T., załącznika do zarządzenia Dyrektora (...) nr(...) z dnia 14.03.2005 r. w postaci regulaminu organizacyjnego (...) oraz powierzenia obowiązków Dyrektora (...) w zakresie gospodarki finansowej z dnia 7.02.2006 r., działając czynem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadużyła udzielonych jej uprawnień oraz nie dopełniła obowiązków, wynikających z w/wym. dokumentów i spowodowała szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej kwocie 11.117.891,38 zł, poprzez wypłacenie w gotówce z rachunków bankowych (...), prowadzonych przez (...) Bank (...) S.A., nr konta (...) oraz (...) S.A., nr konta (...), powierzonych jej środków pieniężnych, w łącznie w/wym. kwocie i nie wpłacenie ich do kasy (...), do czego była zobowiązana, w szczególności:

- w 2003 r. łącznie nie wpłaciła 1.165.973,87 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,
- w 2004 r. łącznie nie wpłaciła 1.586.524,83 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,
- w 2005 r. łącznie nie wpłaciła 2.032.647,87 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,
- w 2006 r. łącznie nie wpłaciła 1.947 046,17 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,
- w 2007 r. łącznie nie wpłaciła 2.396.925,43 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,
- w 2008 r. łącznie nie wpłaciła 425 592,22 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,
- w 2009 r. łącznie nie wpłaciła 1.563.180,99 zł, ze środków pobranych z w/wym. rachunków bankowych,

i które to środki pieniężne następnie przywłaszczyła i rozdysponowała, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k., w zb. z art. 284 § 2 k.k., w zw. z art. 294 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k., zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

2. w okresie nie wcześniej niż od 4 stycznia 2010 roku do 18 maja 2011 roku w W. przy ul. (...), działając czynem ciągłym, będąc zatrudnioną w G. (...) w charakterze księgowej, na podstawie umowy o pracę z dnia 28.12.2009r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wypłaciła w gotówce z rachunków bankowych (...), prowadzonych przez (...) Bank (...) S.A., nr konta (...) oraz (...) S.A., nr konta (...), powierzone jej w ramach wykonywanej pracy środki pieniężne, w łącznej kwocie 1.530.724, 84 zł, w szczególności w roku 2010 łącznie 1.231.436, 57 zł i w roku 2011r. łącznie 299.288, 27 zł, których to następnie nie wpłaciła do kasy (...), ale przywłaszczyła je i później rozdysponowała, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k., w zw. z art. 294 § 1 k.k., w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015 r. o sygn. akt XVIII K 24/13:

I. oskarżoną M. W. (1) uznał za winną popełnienia czynu zarzuconego w pkt 1, z tym że ustalił, iż dopuściła się go działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, którym to czynem wyczerpała dyspozycję występkę z art. 296

§ 2 i 3 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazał ją, zaś na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył jej karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżoną M. W. (1) uznał za winną popełnienia czynu zarzucanego w pkt 2, z tym że ustalił, iż dopuściła się go działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, którym to czynem wyczerpała dyspozycję występkę z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to skazał ją, zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej M. W. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami z pkt I i II zasądził na rzecz G. (...) im. S. K. w W. od M. W. (1) kwotę 12.648.616,22 PLN (dwanaście milionów sześćset czterdzieści osiem tysięcy sześćset szesnaście złotych dwadzieścia dwa grosze);

V. na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec M. W. (1) zakaz wykonywania zawodu księgowej przez okres lat 10 (dziesięciu);

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów procesu 20.363 PLN (dwadzieścia tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy złote), w tym 600 PLN opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości.

Obrońca oskarżonej M. W. (1) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanych jej czynów, podczas gdy w toku procesu ujawniły się zasadnicze wątpliwości co do faktów wpłacania przez M. W. (1) do kasy G. (...) zaniżonych kwot pieniężnych, w stosunku do pobranych przez nią z banku, które to nieusuwalne wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonej, co miało oczywiście negatywny dla niej wpływ na treść orzeczenia i naruszało podstawową gwarancję procesu karnego określoną w art. 5 § 2 k.p.k. oraz zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.);

2/ rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się jej wymiarem 6 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności, orzeczenia środka karnego - art. 46 § 1 k.k. - w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości, tj. w kwocie ponad 12 milionów 600 tysięcy złotych, a także obciążenia M. W. (1) kosztami procesu w całości, przekraczającymi kwotę 20 tysięcy złotych, w sytuacji gdy Sąd przyjął, wbrew aktowi oskarżenia, iż oskarżona nie działała samodzielnie, lecz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, a nadto Sąd nie zdołał ustalić, jaką korzyść materialną osobiście odniosła M. W. (1) z popełnionego przestępstwa, co czyni orzeczenie w zakresie kary dolegliwością przekraczającą jakikolwiek realny stopień winy oskarżonej.

Wniósł o uniewinnienie oskarżonej z obu zarzucanych jej czynów lub uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W sytuacji nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny zarzutu 1-go apelacji, wniósł o rozpoznanie zarzutu nr 2 i obniżenie kary pozbawienia wolności do lat dwóch i warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres 5 lat (zgodnie z wnioskami obu oskarżycieli w tej sprawie), orzeczenie o częściowym tylko naprawieniu szkody w wymiarze realnym do wykonania przez oskarżoną, a także zwolnienie jej z obowiązków poniesienia kosztów postępowania sądowego w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ta jest niezasadna i taka jej ocena powoduje, że nie została uwzględniona.

W wyniku kontroli instancyjnej nie stwierdzono uchybień, które przybrałyby kształt bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Analiza tej kontroli ogranicza się zatem w pierwszej kolejności do oceny postawionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który w istocie mieści w sobie zarzut obrazy przepisów postępowania art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., z której skarżący wywodzi błędną ocenę dowodów prowadzącą w konsekwencji do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Na wstępie należy wskazać, że nieprawidłowym jest formułowanie zarzutu naruszenie wyrażonej w art. 5§2 k.p.k. - zasady *in dubio pro reo* obok zarzutu dowolnej oceny dowodów. Tak sformułowany zarzut powoduje, iż apelacja ta jest wewnętrznie sprzeczna. Skarżący może skutecznie powoływać się na treść art. 5§2 k.p.k. tylko wtedy, gdy Sąd orzekający po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokona wszechstronnej oceny dowodów, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. i mimo tego nie usunie wątpliwości, co do istotnych okoliczności sprawy. Nie można zatem jednocześnie podnosić obrazy reguł przewidzianych w tych dwóch normach prawnych. Nadto zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k. postawić można tylko wtedy, gdy Sąd orzekający poweźmie wątpliwości, a mimo tego rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego, nie zaś wtedy, gdy wątpliwości te ma strona. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd ten powziął wątpliwości, a przeciwnie ocenę dowodów przedstawił w sposób jednoznaczny i kategoriyczny.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd orzekający w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy. W tym miejscu godzi się wskazać, że niezasadnie skarżący obrońca w uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego z faktu wydania przez Sąd Okręgowy postanowienia w trybie art. 345§1 k.p.k., które na skutek złożonego zażalenia zostało uchylone, wywodzi naruszenie normy art.5§2 k.p.k. Jako jego następstwo wskazuje istnienie wątpliwości, które Sąd winien powziąć lub wyjaśnić, co spowodowało, że „zostały rozwiane”. Twierdzenie to dziwi, gdyż obrońca pomija całkowicie, że wskazane przez Sąd, na etapie wydania tego postanowienia braki, w toku przewodu sądowego zostały usunięte. Przypomnieć jedynie należy, że pismem z dnia 31 października 2013 r. obrońca protestował przeprowadzeniu lub ujawnieniu dowodów służących wskazanemu uzupełnieniu, sugerując, iż są gromadzone przez prokuratora, mimo, iż śledztwo zostało ukończone a akt oskarżenia przesłany do Sądu. Wyjaśnienia wymaga, że dowody te zostały przeprowadzone w innym postępowaniu wszczętym w dniu 15 stycznia 2013 r. o czyn z art. 299§1 i 5 k.k. o sygn. akt VI Ds. 17/13.

W kontekście postawionego zarzutu i jego argumentacji, należy stwierdzić, że obrazy postępowania w postaci art. 7 k.p.k. skarżący upatruje w przyjęciu za wiarygodne niekorzystnych, z punktu widzenia oskarżonej, dowodów.

Tymczasem zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że ocena tych dowodów i wynikających z nich okoliczności wskazuje, że dokonane ustalenia odpowiadają treści zebranych dowodów. Ich analiza i jej ocena uwzględniają wzajemne ich odniesienia i zmieniający się na przestrzeni trwania postępowania ich kształt, respektując dyrektywy zawarte w art.7 k.p.k. W wywodach Sądu Okręgowego nie stwierdzono błędów o charakterze logicznym lub faktycznym. Natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że zarzut ten jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1075 r. sygn. akt II K 355/74, OSNPG 9/1975, poz.84). Oznacza to, że zarzut ten nie może sprowadzać się do odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, a oczekiwanie uznania go za skuteczny implikuje konieczność wykazania, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by Sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, ani też nie stwierdził, by ocena przeprowadzonych dowodów, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawierała elementy oceny dowolnej, wobec czego Sąd odwoławczy w pełni ją podziela.

Wniosek apelacyjny, jak i zasadnicza część jego argumentacji sprowadza się do postulatu, aby wersja przedstawiona przez oskarżoną stanowiła podstawę ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd *meriti* dokonując oceny tego dowodu, w toku jego szczegółowej analizy wskazał powody, dla których wersji tej odmówił waloru wiarygodności. Analizie

poddał ten dowód we wzajemnym powiązaniu z zeznaniami świadków oraz dokumentami dotyczącymi zarzutów postawionych oskarżonej. Przedstawiona na stronach 7-11 uzasadnienia wyroku argumentacja osadzona jest w realiach materiału dowodowego i nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że wyjaśnienia oskarżonej nie tworzą wersji, którą można by przeciwstawić przyjętej przez Sąd orzekający. Podważają je nie tylko uznane za wiarygodne dowody, ale także wewnętrzne sprzeczności samych wyjaśnień, jak też sprzeczność z zasadami logiki. Nie da się bowiem, jak wskazał Sąd meriti, racjonalnie wyjaśnić powodu pozostawania oskarżonej w stosunku pracy w pokrzywdzonej (...) za wynagrodzeniem między 1600 a 2500 zł, gdy, jak twierdzi, pracując w latach 2002 – 2007, jedynie dodatkowo, w spółce A. (...) zarabiała 40.000 zł miesięcznie, zaś jej spółka (...) miała dochody 600.000 zł do 1.000.000 zł. rocznie. Sama oskarżona zresztą na wyjaśnienie tej kwestii podała dwa sprzeczne ze sobą powody. Sąd zaś wykazał, że podane przez oskarżoną dochody ze wskazanych źródeł nie znalazły potwierdzenia, co przedstawił na stronie 10 uzasadnienia wyroku. Ustaleniom tym skarżący obrońca próbuje jedynie przeciwstawić twierdzenie o funkcjonowaniu oskarżonej w „szarej strefie”. Lakoniczność tego stwierdzenia nie uwzględnia faktu, że również świadek J. Ł. potwierdzając zatrudnienie oskarżonej (wykluczając podane przez nią wynagrodzenie) wskazał, że miało ono miejsce w latach 1996-2000 r., a zostało zakończone postawieniem spółki w stan upadłości likwidacyjnej w 2000 r. Nadto skarżący obrońca pomija całkowicie, odmienną od wskazanej przez oskarżoną, sytuację finansową spółki (...), co wykazał Sąd I instancji na stronie 20-21 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Tak samo polemiczny charakter mają argumenty przytoczone w celu podważenia uznanych za wiarygodne przez Sąd orzekający dowodów, których konstrukcja logiczna zasada się na wybiórczym, oderwanym od całego kontekstu dowodowego, cytowaniu ich fragmentów niejednokrotnie przedstawionych w sposób wypaczający ich istotę. Tak też instrumentalnie odnosi się do stwierdzeń uzasadnienia Sądu Okręgowego. Kwestionuje w taki sposób twierdzenie, że „oskarżona obracała środkami nie znajdującymi pokrycia w jej legalnych dochodach, a jedynym źródłem ich pochodzenia było przestępstwo objęte tym postępowaniem” podczas, gdy zdania te mają nieco inne brzmienie. Ponadto całkowicie pomija obszerny i trafny wywód Sądu poprzedzający uprawniony wniosek o pochodzeniu środków wpłaconych na konta oskarżonej. Obrazuje to oparta na wyciągach z kont bankowych analiza przepływów finansowych (k.3624-3677), z której wynika, że w latach 2001 – 2011 z G. (...) z tytułu wynagrodzenia, nagród jubileuszowych i premii M. W. (1) otrzymała łączną kwotę 537 698 zł, zaś łączna kwota dokonywanych przez nią wpłat na jej konta przekraczała ją ponad dziesięciokrotnie. Wskazania także wymaga koincydencja wypłat z kont (...) i wpłat na konta oskarżonej, spółki (...), A. C. i M. W. (2), które następowały w tym samym dniu lub w ciągu następnego dnia po realizacji czeków z (...).

Jako niezasadne uznać należy także argumenty zmierzające do podważenia zeznań świadków R. R. (1) i E. M., które przez swoją kompatybilność i w zestawieniu z zeznaniami innych świadków pozwoliły na ustalenie relacji z wicedyrektor E. C. i M. W. (3), która to relacja tworzyła warunki do popełniania przez oskarżoną zarzucanych jej czynów. Nie budzi przecież wątpliwości, że od 2003 r. oskarżona była jedyną osobą realizującą czeki (...) i bezsporny jest też fakt, że nie używała do przywożenia pobranej gotówki ochrony, i nawet gdy główną księgową była E. M., ta nie miała pełnej możliwości dostępu do kont (...), w wyniku celowych działań E. C. i oskarżonej. W tym kontekście nie może dziwić brak wiedzy świadka M. o przedmiotowych nieprawidłowościach, co niesłusznie kwestionuje obrońca. Wszak, jak wykazał Sąd, pełną wiedzę o nich zyskała dopiero po objęciu stanowiska dyrektora przez W. G.. Słusznie także Sąd orzekający oddzielił przedstawione przez świadka M. fakty, uznane za wiarygodne, od hipotez w zakresie przebiegu zdarzenia. Zasadnie zatem za wiarygodne uznał twierdzenie świadka o przyznaniu się oskarżonej wobec niej i stwierdzenie, że „z tych pieniędzy żyło ze 20 rodzin”. Zauważyć należy, że wyjawiała to świadek, zanim ujawniono, że istniały osoby, które były swego rodzaju beneficjentami działalności oskarżonej. Sąd zresztą ustalając współdziałanie oskarżonej z innymi osobami, wykazał jego konieczność dla powodzenia przestępstwa. Niezasadnie także autor skargi przypisuje świadkowi G. „próbę celowej manipulacji” dla dodatkowego obciążenia oskarżonej, poprzez podanie, że przyznała się także przed nim twierdząc, że z tych pieniędzy żyło 20 rodzin. Nie sposób bowiem tym powierzchownym i w konsekwencji instrumentalnym stwierdzeniem zastąpić wnikliwej analizy tej kwestii dokonanej przez Sąd orzekający, który na stronie 18 uzasadnienia wyjaśnił logicznie okoliczności błędu

świadka. Wynika z niej, że świadek G. istotnie dowiedział się o przyznaniu się oskarżonej, lecz od świadka M., tuż przed rozmową, którą odbył z oskarżoną.

Nie można podzielić także argumentacji skarżącego obrońcy kwestionującej ocenę zeznań świadka R. R. (1). Już sama retoryka tego fragmentu uzasadnienia apelacji razi swoją tendencyjnością w stopniu, który nie pozwolił na sformułowanie logicznego wyводу, w sposób, który mógłby przeciwstawić go logicznej i kompleksowej ocenie Sądu zawartej na stronach 14-16 uzasadnienia. Potwierdzeniem zeznań wskazujących na istnienie nieprawidłowości w księgowości (...) są zeznania świadka B. B., którą kasjerka informowała o nieprawidłowościach w księgowości i o tym, że w razie potrzeby o wszystkim opowie (k. 547). Także nie sposób przyjąć twierdzeń autora apelacji odnoszących się do zeszytu przyniesionego przez świadka R. na rozprawę w dniu 9 lipca 2013 r. w kontekście jego niedostępności dla stron. Tymczasem z protokołu rozprawy, na której obecna była zarówno oskarżona, jak i jej obrońca (k. 3487) wynika, że świadek w końcowej fazie składania zeznań stwierdziła, że przyniosła ze sobą zeszyt, w którym zapisywała ile pieniędzy i w jakich nominałach potrzeba do wypłaty. Przewodniczący zapoznał się z zeszytem, lecz ani Sąd, ani strony nie uznały za celowe dołączenie go do materiału dowodowego. Nie wskazuje na to wprost zapis protokołu, lecz należy wnioskować, że ów zeszyt został świadkowi zwrócony.

Kończąc wywód stwierdzić należy, że uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej, jak oczekuje skarżący, przeczy logika ustalonych faktów, jak to, że jedynie oskarżona dysponowała w okresie zarzutów czekami (...), które wyłącznie ona realizowała, i nie korzystając z żadnej ochrony pobierała z banku gotówkę. Od weryfikacji listy płac odsunięto dział kadr. W dniu wypłaty gotówki z kont (...) w wyniku realizacji czeków lub następnych najbliższych dniach, na konta oskarżonej, spółki (...), A. C. i M. W. (2) oskarżona wpłacała środki, które ponad dziesięciokrotnie przekraczały jej dochody. Natomiast łączna suma kwot wpłaconych na jej konta przez nią i inne powiązane z nią osoby, przekraczała jej dochody ponad dwudziestokrotnie. Wykluczono wszakże pochodzenie wpłaconych przez oskarżoną środków ze wskazanych przez nią, ani innych, niż ustalone nielegalnych źródeł. Na tle tych okoliczności zarówno zeznania świadka R., jak i wnioski opinii biegłego nie mogły być ocenione inaczej, niż jako wiarygodne. W połączeniu z raportami kasowymi i dokumentami obrotu kasowego, wynika z nich, że oskarżona wpłacała do kasy kwotę przeznaczoną do wypłaty, zaś pozostałą zatrzymywała. W ten zresztą sposób biegły wycenił wartość szkody. Nie można zatem w żaden sposób jego wyliczenia uznać za zawyżone, zwłaszcza, że jak sam biegły wskazał nie podjął się oszacowania szkody w zakresie większym, czyli także różnic między wartością wypłaconych pracownikom wynagrodzeń a wartością wynagrodzeń im należnych, choć taka praktyka miała miejsce. W opinii ustnej z dnia 2 grudnia 2013 r., na którą powołuje się autor apelacji, biegły rozważał różne hipotetyczne sytuacje, lecz podtrzymał treść opinii w zakresie ustalenia szkody a decyzję swoją logicznie uzasadnił. Ustalenie, jakiego domaga się skarżący byłoby nie tylko sprzeczne z opinią biegłego, ale byłoby ustaleniem poczynionym wbrew pozostałym zgromadzonym dowodom, a więc dowolnym, uchybiającym regułom oceny dowodów z art. 7 k.p.k. Paradoksalnie zatem wbrew normom, których to naruszenie skarżący przypisuje w swej apelacji Sądowi.

Odnosnie kwoty szkody za okres 5 miesięcy 2011 r. wartość jej określono na podstawie zeznań świadka E. M. (k. 3163-3165), również jako różnicę między dokonаныmi wypłatami z kont (...) a kwotami wynikającymi z raportu kasowego, którym biegły w czasie sporządzenia opinii nie dysponował. Trudno zatem, jak wnioskuje skarżący, uznać to ustalenie, jako niedopuszczalne, bo nie oparte na wiedzy specjalistycznej. Biorąc pod uwagę, że ustalenie wartości szkody ograniczono do nieskomplikowanego działania arytmetycznego, trudno mówić o wykorzystywaniu wiedzy specjalistycznej. Zresztą zarzutowi obrońcy nie towarzyszy żadna argumentacja, która w jakikolwiek sposób podważałaby tę wartość. Kwestia owego wyliczenia dokonana została jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, co odzwierciedla także uzasadnienie aktu oskarżenia (karta 33335), i w tej części nie była kwestionowana, poza oczywiście zasadą odpowiedzialności oskarżonej. Wskazany przez skarżącego brak odniesienia do niej w uzasadnieniu nie stanowi jednak uchybienia w postaci art. 424 k.p.k., gdyż, jak wymaga tego przepis art. 438 §2 k.p.k., nie ma wpływu na treść orzeczenia, skoro pisemne motywy sporządza się po jego wydaniu. Uzasadnienie wyroku dotknięte istotnymi wadami, tylko wówczas może prowadzić do zmiany, bądź uchylenia wyroku, jeżeli wady te uniemożliwiają poddanie zapadłego orzeczenia merytorycznej kontroli. Uzasadnienie wyroku jest punktem wyjścia do zbadania prawidłowości jego rozstrzygnięcia, o czym decyduje całokształt materiału dowodowego

oraz ujawnionych okoliczności (vide Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt II AKa 367/12). W realiach sprawy niniejszej kwestia ta, ustalona na etapie śledztwa, nie uległa zmianie, nie budziła wątpliwości i nie utrudniła kontroli instancyjnej.

Z powyższych względów zatem zarzut I wywiedzionej skargi apelacyjna nie mógł być uznany za zasadny.

Na akceptację zasługuje również przyjęta przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonej obu czynów, której uzasadnienie zawarł Sąd Okręgowy na stronach 21-23 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut II, sformułowany jako zarzut rażąco niewspółmiernie surowej kary. Rażąca niewspółmierność kary ma bowiem miejsce wówczas, gdy suma kar i środków karnych orzeczonych w stosunku do oskarżonego nie uwzględnia w stopniu należyтым określonych w Kodeksie Karnym dyrektyw sądowego wymiaru kary. Zarzut ten nie wymaga wskazania nowych, nie znanych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może, na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1974 r. V KRN 78/74 OSNKW 1974 Nr12, poz. 234). Wprawdzie prawidłowo Sąd Okręgowy określił stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonej czynów z uwagi na wartość szkody i długotrwałość przestępnego działania, to nie docenił w stopniu wystarczającym okoliczności podmiotowych czynu. Niezasadnie także jako okoliczność obciążającą potraktował fakt, że szczególnym obowiązkiem oskarżonej była dbałość o sprawy finansowe pracodawcy, którym się sprzeniewierzyła, gdyż stanowi to znamię czynu przypisanego w punkcie I. Rację ma zatem autor skargi apelacyjnej, przytaczając w zasadzie za Sądem Okręgowym okoliczności łagodzące, jak wiek, stan zdrowia i dotychczasową niekaralność, lecz wskazując, że nie zostały uwzględnione w sposób dostateczny, bo skutkowały orzeczeniem kary, która nie realizuje jej celów. Nadto z jego wyводу wnioskować należy, iż oskarżona jest dotąd jedyną osobą, która w jakiegokolwiek formie przewidzianej przepisami prawa karnego poniosła odpowiedzialność za czyn, którego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w warunkach akceptowanych przez organy i osoby przełożone. O ile nie sposób odmówić pewnej słuszności twierdzeniu odnoszącemu się do wykorzystywania warunków sprzyjających kontynuowaniu popełnienia przestępstwa, to dla odpowiedzialności oskarżonej nie ma znaczenia realizowanie uprawnień prokuratora wynikających z zasady skargowości w stosunku do innych osób. W ocenie Sądu Apelacyjnego karą adekwatną zarówno do okoliczności przedmiotowych, jak i podmiotowych czynu, która zrealizuje cele kary zarówno wychowawcze, jak i zapobiegawcze wobec oskarżonej a także spełni swą rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa jest kara 2 lat pozbawienia wolności – za czyn I, zaś kara roku - za czyn II. Przy wymiarze kary pozbawienia wolności należało mieć na względzie fakt orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody. Karę łączną pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny orzekł w wymiarze odpowiadającym zasadzie pełnej absorpcji. Kryteria decydujące o wyborze metody nakazują bowiem badanie związku pomiędzy pozostającymi w zbiegu realnym przestępstwami. Związek ten określają przesłanki: przedmiotowe, podmiotowe i czasowe. Zgodnie z utrwalonym poglądem, absorpcja czy wymierzenie kary łącznej zbliżonej w swojej wysokości do najsurowszej kary jednostkowej są uzasadnione w sposób szczególny między innymi, w sytuacji, gdy przyjęcie wielu przestępstw zamiast jednego jest merytorycznie wątpliwe ze względu na nieostrość kryteriów jedności czynu czy przestępstwa, tzn. gdy między przestępstwami istnieje ścisły związek rzeczowy, np. objęcie jednym planem działania, choć art.12 k.k. nie znalazł zastosowania (vide Kodeks Karny-komentarz O. Górniok - A. Wąsek Wydawnictwo Arche 2005). Sytuacja taka znalazła bowiem odzwierciedlenie w realiach niniejszej sprawy. Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie wnioszek autora skargi apelacyjnej, który postulując warunkowe zawieszenie wykonania kary, rekomenduje karę, która jej celów nie spełni.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., obciążając oskarżoną w całości wydatkami za postępowanie w toku obu instancji i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych w tym opłatę w kwocie 300 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, jak na wstępie.